

Sygn. akt: II AKa 127/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Robert Kirejew (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Pośpiech SSO del. Marcin Ciepiela
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale Prokuratora Prok. Rej. Częstochowa-Północ w Częstochowie Roberta Sztajnera

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2016 r. sprawy

A. B., s. S. i S., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 21 grudnia 2015 roku, sygn. akt II K 92/14

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w C.) na rzecz adwokata M. M. – Kancelaria Adwokacka w C., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, z tytułu obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu A. B. w postępowaniu odwoławczym oraz kwotę 130 (sto trzydzieści) złotych, tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę odwoławczą;
- zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO del. Marcin Ciepiela SSA Robert Kirejew SSA Piotr Pośpiech

Sygn. akt II AKa 127/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 r., sygn. akt II K 92/14, uznał oskarżonego A. B. za winnego popełnienia ciągu przestępstw polegających na tym, że:

- w dniu 12 grudnia 2011 r. w C. jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. przy ul. (...), działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. co do faktu rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej pod w/w nazwą i siedzibą oraz zamiaru spłaty rat leasingowych, po uprzednim złożeniu w dniu 4 grudnia 2011 r. wniosków o zawarcie umów leasingu, zawarł następnie dwie umowy leasingu operacyjnego o numerze (...) dot. samochodu ciężarowego (...), rok prod. 2008, nr VIN (...) o wartości 299.400 złotych netto oraz o numerze (...) dot. (...). (...), rok prod. 2008, nr (...), o wartości 298.400 złotych netto, a następnie poprzez nie spłacanie rat leasingowych i nie zwrócenie przedmiotów leasingu mimo rozwiązania umów przez leasingodawcę, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości co najmniej 587.000 zł (...) S.A. w Ł., przy czym wartość wyrządzonej szkody stanowi mienie znacznej wartości, co wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk;
- w dniu 30 marca 2012 r. w C. jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w C. przy ul. (...), działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim wprowadzeniu w błąd pracowników (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. co do faktu rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej pod w/w nazwą i siedzibą oraz zamiaru spłaty rat leasingowych, po uprzednim złożeniu w dniu 23 marca 2012 r. wniosku o zawarcie umowy leasingu, zawarł umowę leasingu operacyjnego o nr. (...) z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. dot. koparki kołowej (...) o wartości 345.000 zł netto, młota hydraulicznego (...) o wartości 40.000 zł netto i frezarki do rowów (...) 600 o wartości 58.000 złotych netto, a następnie poprzez nie spłacanie rat leasingowych i nie zwrócenie przedmiotów leasingu mimo rozwiązania umowy przez leasingodawcę, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości co najmniej 448.000 zł (...) S.A. w Ł., przy czym wartość wyrządzonej szkody stanowi mienie znacznej wartości, co wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

i za to na mocy art. 294 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk oraz art. 33 § 2 i 3 kk skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 500 stawek dziennych ustalając wysokość stawki na kwotę 10 złotych.

Ponadto na mocy art. 46 § 1 kk zasądzono od oskarżonego A. B. na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. w Ł. kwotę 1.040.800 zł tytułem naprawienia szkody oraz zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa i zasądzono wynagrodzenie obrońcy za niepłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca A. B. zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 167 § 2 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań notariusza K. S. oraz konfrontacji K. S. ze świadkiem S. B. w celu wyjaśnienia, czy S. B. to ta sama osoba, której własnoręczny podpis poświadczyła notariusz w dniu 30.07.2012 r. w Kancelarii Notarialnej w K. w związku ze sprzedażą przez oskarżonego udziałów w spółce (...) sp. z o.o.;

b) art. 167 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z dnia 25.05.2015 r. w zakresie przeprowadzenia dowodu z protokołów zdawczo-odbiorczych z dnia 17.07.2012 r. oraz 30.07.2012 r. na okoliczność wykorzystywania wymienionych w nich pojazdów przez oskarżonego w prowadzonej działalności gospodarczej, co uniemożliwiło realizację oskarżonemu prawa do obrony;

c) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów co do zeznań świadka S. B. i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nieusuniętych wątpliwości w zakresie tego, czy S. B. mógł być autorem podpisu na sprawozdaniu z przekazania sprzętu, czego nie wykluczył w swej opinii biegły do spraw pisma ręcznego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony swoim działaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w odniesieniu do maszyn, których wartość wynosiła 1.040.800 zł;

3. rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 500 stawek dziennych przy ustalonej jednej stawce w wysokości 10 zł.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego A. B. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna i nie mogła zostać uwzględniona.

W środku odwoławczym wniesionym na korzyść oskarżonego na pierwszy plan wysunięte zostały zarzuty naruszenia przepisów postępowania, do których miało dojść w związku z nieprzeprowadzeniem czynności dowodowych, bądź niewłaściwą oceną dowodów odnoszących się do osoby S. B.. Mężczyzna ten, według wyjaśnień oskarżonego A. B., złożonych na etapie postępowania przed sądem I instancji, miał być prokurentem w spółce (...), a następnie w dniu 30 lipca 2012 r. nabyć od oskarżonego wszystkie udziały w tej spółce i przejąć objęte niniejszym postępowaniem przedmioty leasingu – w oparciu o protokół zdawczo-odbiorczy z tej samej daty, który złożono do akt rozpatrywanej sprawy. Stwierdzić jednak należy, że o ile w rzeczywistości w tym zakresie procedowanie sądu I instancji nie było wolne od pewnych mankamentów, to jednak okoliczności, do których odnosiły się lub miały się odnosić dowody wskazane w punktach 1 a), b) i c) w istocie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej A. B. w ramach zarzutów ujętych w akcie oskarżenia wniesionym w tej sprawie.

Sąd Okręgowy nie wykraczając poza granice oskarżenia przypisał A. B. dokonanie ciągu przestępstw oszustwa w odniesieniu do mienia znacznej wartości na szkodę firmy leasingowej, popełnionych w dniach 12 grudnia 2011 r. i 30 marca 2012 r., tj. zrealizowanych w datach podpisania przez oskarżonego umów leasingu operacyjnego. W tych datach, w ocenie sądu I instancji, aprobowanej przez sąd odwoławczy, oskarżony wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa, w tym także jego strony podmiotowej, mając już wtedy zamiar działania z pokrzywdzeniem leasingodawcy, ukierunkowany na osiągnięcie korzyści majątkowej przez osobę lub osoby, które będą korzystać z samochodów ciężarowych i maszyn objętych umowami leasingowymi. Chociażby właśnie z tego względu nie miało istotniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenie, czy w dniu 30 lipca 2012 r., a więc kilka miesięcy po zakończeniu inkryminowanego działania, A. B. w rzeczywistości zbył udziały w spółce z o.o. (...) i czy był to ten mężczyzna, który zeznawał przed sądem, czy też ktoś podszył się pod niego wykorzystując jego zgubiony wcześniej dowód osobisty oraz składając podrobiony podpis w protokole zdawczo-odbiorczym.

Sąd I instancji nie popełnił zarzucanego w punkcie 2 apelacji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego polegać na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony swoim działaniem dopuścił się popełnienia przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w kształcie przypisanym mu w wyroku. Zebrany w tej sprawie i prawidłowo oceniony przez sąd meriti materiał dowodowy, rozpatrzony wszechstronnie i kompleksowo nie pozostawiał bowiem wątpliwości, że działania oskarżonego, występującego jako prezes zarządu sp. z o.o. (...), świadomie zmierzały i skutecznie doprowadziły do wyłudzenia od leasingodawcy samochodów ciężarowych oraz maszyn będących własnością leasingodawcy, a stanowiących przedmiot umów leasingowych. Nastąpiło to poprzez wprowadzenie w błąd firmy leasingowej co do prowadzenia rzeczywistej działalności gospodarczej przez spółkę (...) we wskazanej siedzibie oraz co do zamiaru wywiązywania się leasingobiorcy z postanowień umów leasingu operacyjnego, a zwłaszcza spłacania rat leasingowych oraz możliwości przywrócenia leasingodawcy władztwa nad przedmiotami leasingu. Przemawiał za tym całokształt zebranych i uznanych za wiarygodne dowodów oraz ustalone na ich podstawie poszczególne okoliczności faktyczne.

Zupełnie niewiarygodnie brzmiały wyjaśnienia oskarżonego A. B., złożone dopiero na etapie postępowania jurysdykcyjnego, w których wskazywał, że działał w dobrej wierze, natomiast za przejęcie przedmiotów leasingu i niepłacenie rat leasingowych odpowiadały inne osoby, a w szczególności prokurent jego spółki (...). O fikcyjności tych tłumaczeń świadczy okoliczność, że w tych wyjaśnieniach oskarżony mylił nawet imię rzekomego prokurenta, precyzując w późniejszym czasie, że chodziło o S. B., gdy okazało się, że takie personalia figurują na pochodzących z 30 lipca 2012 r. dokumentach - umowie sprzedaży udziałów w spółce i protokole zdawczo-odbiorczym. Przede wszystkim jednak najbardziej znamieny był fakt, że wszystkie dokumenty związane z zawarciem umów leasingu operacyjnego podpisywał w imieniu spółki z o.o. (...) osobiście A. B. jako prezes jej zarządu, w żadnych dokumentach datowanych przed dniem 30 lipca 2012 r. nie figuruje osoba rzekomego prokurenta S. B., zaś w znajdujących się w aktach sprawy odpisach z rejestru przedsiębiorców oraz kserokopiach z akt rejestrowych spółki z o.o. (...) brak jest jakiegokolwiek śladu ustanowienia rzeczonyj prokury. Choć wpis prokury do rejestru przedsiębiorców ma charakter deklaratoryjny, to jednak zgodnie z art. 109⁸ k.c. zgłoszenie udzielenia prokury do rejestru przedsiębiorców jest obowiązkowe, a w myśl art. 109² k.c. prokura powinna być pod rygorem nieważności udzielona na piśmie, tymczasem takiego pisemnego udzielenia prokury oskarżony nie był w stanie wykazać. Wszystko to świadczyło jednoznacznie, że decyzji dotyczących umów i przedmiotów leasingu w spółce z o.o. (...) nie podejmował żaden prokurent, tylko oskarżony jako prezes jej zarządu i jedyna osoba uprawniona do jej reprezentacji.

Ze zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów wynika także nierzetelność dokumentacji dotyczącej sytuacji finansowej spółki (...) przedstawianej leasingodawcy przed zawarciem umów leasingu operacyjnego, mającej wpływ na ustalenie przez firmę leasingową zdolności leasingowej podmiotu ubiegającego się o wydanie w ramach leasingu operacyjnego samochodów ciężarowych i maszyn. (...) S.A. przedstawiona została wersja bilansu oraz rachunku zysków i strat spółki z o.o. (...) (k. 511-512), z której wynikało m.in., że na koniec roku 2010 spółka ta uzyskała zysk netto w wysokości 546 667,30 zł. Tymczasem w aktach rejestrowych spółki, których kserokopie znajdują się w tomach II i III akt sprawy znajduje się bilans (k. 439) oraz rachunek zysków i strat złożone przez tę spółkę w urzędzie skarbowym, w którym po korekcie dokonanej w dniu 4.04.2011 r. (a więc znacznie wcześniej przed składaniem wniosków o zawarcie umów leasingowych) na potrzeby rozliczeń podatkowych ze Skarbem Państwa wykazano na koniec roku 2010 ostatecznie zysk netto w wysokości jedynie 2 358,72 zł. Przemawia to za istnieniem oszukańczych zamiarów wobec leasingodawcy już w momencie składania wniosków o zawarcie umów leasingowych.

Realizację takich zamiarów potwierdza również okoliczność, że poza uiszczeniem opłat wstępnych, których wpłata warunkowała zawarcie umów leasingu, a także poza wpłacaniem rat leasingowych z pierwszych umów leasingu tylko do momentu zawarcia ostatniej umowy leasingu operacyjnego, tj. do marca 2012 r., spółka (...) nie przekazała już żadnej kwoty na rzecz leasingodawcy, a oskarżony stał się dla Bankowego Funduszu Leasingowego nieuchwytny. Fikcyjną okazała się też siedziba leasingobiorcy, co akcentował w uzasadnieniu wyroku sąd I instancji, gdyż wobec niewpłacenia wynajmującemu wcześniej uzgodnionej kaucji, umowa najmu lokalu w C. przy ul. (...) zawarta w dniu 1 października 2010 r. została spółce (...) wypowiedziana już w dniu 5 października 2010 r.

Oskarżony nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego od marca 2012 r. nie zapłacono żadnej z rat leasingowych oraz gdzie przekazano, użytkowano i gdzie znajdują się przedmioty leasingu, których leasingodawcy nie udało się odzyskać. Obarczanie przez oskarżonego winą za taki stan rzeczy innych, bliżej nie sprecyzowanych osób, czy podmiotów nie mogło być uznane za przekonujące, skoro zgodnie z osobiście podpisanymi umowami i dokumentami to on jako prezes zarządu spółki z o.o. (...) odpowiadał za regulowanie rat leasingowych, prawidłowe użytkowanie i ewentualny zwrot leasingowanych samochodów oraz maszyn, przynajmniej do momentu zbycia udziałów w tej spółce i zrezygnowania z funkcji prezesa jej zarządu, co miało nastąpić dopiero z końcem lipca 2012 r.

Cały zestaw przedstawionych okoliczności, prawidłowo uwzględnionych przez sąd I instancji, jednoznacznie przemawiał więc za stwierdzeniem, że Sąd Okręgowy w Częstochowie nie popełnił błędu przyjmując, iż oskarżony wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa w stosunku do mienia znacznej wartości w momencie zawierania z (...) S.A. umów leasingu operacyjnego wskazanych w zaskarżonym wyroku. To oskarżony bowiem odpowiadał za wywołanie u leasingodawcy fałszywego przeświadczenia, że spółka z o.o. (...) znajduje się w bardzo

dobrej kondycji finansowej, prowadzi działalność gospodarczą we wskazanej siedzibie, będzie spłacać raty leasingowe, a w razie konieczności przedmioty leasingu będzie można odzyskać. Wszystko to okazało się nieprawdą, a jak wskazuje całokształt zebranego przez sąd I instancji materiału dowodowego, oskarżony o tym z góry wiedział. Znając te okoliczności leasingodawca z pewnością nie zdecydowałby o niekorzystnym dla siebie rozporządzeniu mieniem w postaci zawarcia umów leasingowych i wydania przedmiotów leasingu spółce (...).

Niczego w tych konstatacjach nie byłoby w stanie zmienić ustalenie, czy w dniu 30 lipca 2012 r. notariusz K. S. poświadczyla w swojej kancelarii na umowie zbycia udziałów spółki z o.o. (...) prawdziwość podpisu jako S. B. tej osoby, która występowała jako świadek w tej sprawie, czy innego podszywającego się pod niego mężczyzny. Dlatego nieprzeprowadzenie przez sąd meriti z urzędu przesłuchania w tym zakresie jako świadka notariusza K. S. oraz jej konfrontacji ze świadkiem S. B., chociaż w istocie nie przyczyniało się do wyjaśnienia, kto podpisał się na umowie zbycia udziałów, to nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej A. B. za jego wcześniejsze poczynania jako prezesa zarządu spółki z o.o. (...).

Jeśli chodzi o nie odniesienie się sądu I instancji do wniosków dowodowych obrońcy o przeprowadzenie dowodów z protokołów zdawczo odbiorczych, to de facto dowód z dokumentu w postaci protokołu zdawczo-odbiorczego z dnia 30 lipca 2012 r. został przeprowadzony, gdyż dokument ten okazywano nawet na rozprawie świadkowi S. B., zatem w istocie został na rozprawie ujawniony. Z kolei przeoczenie przeprowadzenia dowodu z protokołu zdawczo odbiorczego z dnia 17 lipca 2012 r. zostało usunięte poprzez ujawnienie tego dokumentu na rozprawie odwoławczej. Sąd odwoławczy stwierdził przy tym, że protokół ten w żadnej mierze nie ekskulpuje oskarżonego. Potwierdzał on jedynie próbę przekazania A. B. w tym dniu przez reprezentującego PPUH (...) D. W. dwóch samochodów ciężarowych i koparki kołowej, będących przedmiotami leasingu, którego dotyczy niniejsza sprawa, przy czym do przekazania nie doszło wobec stwierdzenia wielu uszkodzeń zdawanego sprzętu. Dokument ten, ani też jakiegokolwiek wypowiedzi oskarżonego nie wyjaśniają, jak doszło do tego, że przedmioty te znalazły się wcześniej we władaniu PPUH (...) i dlaczego nastąpiło to bez wiedzy i wbrew woli leasingobiorcy, a także wbrew postanowieniom umów leasingowych (np. § 3 pkt 4. Ogólnych Warunków Umowy Leasingu -k. 136 akt sprawy), za realizację których odpowiadał oskarżony A. B.. Co oczywiste, nie wyjaśnia też, dlaczego w tym czasie nie były opłacane raty leasingowe.

W rzeczywistości nie do końca stanowcza była konkluzja zawarta w opinii biegłego grafologa, wydanej w niniejszej sprawie, co zignorował sąd I instancji. Wnioski wyprowadzone przez biegłego rozumieć należy w ten sposób, że zapis figurujący jako podpis S. B. na protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 30.07.2012 r. nie jest takim podpisem, jaki składał on na innych podpisywanych przez siebie dokumentach, jednakże jednocześnie biegły stwierdził, że jest mało prawdopodobne, aby ten nietypowy podpis złożył jednak S. B., a zatem nie wykluczył tego z całą stanowczością. Niemniej jednak - ze wskazanych już powyżej względów - także i ta okoliczność nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu o winie A. B..

Niezasadny okazał się również ostatni zarzut podniesiony w apelacji, wskazujący na rażącą, niewspółmierną surowość orzeczonej względem oskarżonego kary. W istocie kary 3 lat pozbawiania wolności oraz grzywny w wysokości 500 stawek dziennych po 10 złotych nie mogą być uznane za rozstrzygnięcia łagodne. Niemniej jednak sąd I instancji przy ferowaniu kar prawidłowo uwzględnił wszystkie czynniki mające wpływ na ich wymiar, w tym w szczególności znaczny stopień winy, dopuszczenie się ciągu przestępstw, rozmiar wyrządzonej szkody, postawę sprawcy po popełnieniu przestępstwa – w istotnym stopniu przyczyniającą się do niemożności odnalezienia przedmiotów przestępstwa, a także jego wielokrotną karalność za przestępstwa umyślne. Przy tak zdecydowanej przewadze okoliczności wpływających obciążająco na wymiar kary, wymierzonych A. B. kar nie można uznać za niewspółmiernie surowe, i to w stopniu rażącym.

Z tych wszystkich powodów Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, a z uwagi na aktualną sytuację materialną oskarżonego zwolnił go od kosztów sądowych postępowania odwoławczego obciążając nimi Skarb Państwa w myśl przepisu art. 624 § 1 k.p.k.

SSO del. Marcin Ciepiela SSA Robert Kirejew SSA Piotr Pośpiech